

**Środa. 14.04. 2021r.**

**Dzień dobry!**

1. Na miły początek dnia proponuję gimnastykę przy muzyce  
[https://www.youtube.com/watch?v=m2WsGrvCx\\_w](https://www.youtube.com/watch?v=m2WsGrvCx_w)

**2. Spójrzcie na obrazki, czy rozpoznajecie sklepy?**







### 3,„Robimy zakupy”.

Proszę przygotować obrazki, które dziecko wykonało do gry typu *memory* i rozłóżcie je na stole. Przygotujcie pudełka lub talerzyki oznaczone 4 wybranymi literami. Proszę zachęcić

dziecko do segregowania obrazków do odpowiednich pudełek.  
Dziecko wybiera produkty, w których nazwach słycać wybraną gloskę, np. s – seler, sałata, pistacje, kapusta, brukselka i umieszczają w odpowiednim pudełku.

#### **4. „Co i w jakich sklepach można kupić?”**

Proszę wykorzystać obrazki wycięte z gazetek reklamowych . Zachęć dziecko, aby wymieniło nazwy towarów wskazanych na ilustracjach. Zadaniem dziecka jest rozpoznanie rodzaju artykułu oraz dokonanie analizy i syntezy sylabowej i gloskowej tych nazw. Dalej poproś dziecko, aby określiło nazwę sklepu, w którym dany produkt może być sprzedawany (obuwiczny, księgarnia, kwaciarnia, cukiernia itp).

**5.** Posłuchajcie opowiadania o chłopczyku, który miał na imię Adaś, spotkała go pewna niemiła przygoda, podczas zakupów w Centrum handlowym.

#### **Adaś w centrum handlowym- opowiadanie Teresy Błaszczyk**

Jak zwykle rano mama weszła do pokoju, rozsunała zasłony w oknie i delikatnym buziakiem obudziła synka.

– Witaj, śpioszku! Wstaje nowy dzień. Pora do przedszkola – powiedziała z uśmiechem. (...)<sup>[1]</sup><sub>[SEP]</sub>Poranne przygotowania do wyjścia z domu przebiegły



dość sprawnie i wkrótce wszystko było gotowe: śniadanie – zjedzone, a spodnie, bluza i buty – założone.

– Synku, włóżysz dzisiaj cieplejszą kurtkę, bo jest zimno – oznajmiła mama, wyjmując z szafy kurtkę, którą kupiła chłopcu wiosną. – Mamo, nie mogę się ruszać! – mruknął wyraźnie niezadowolony Adaś. – Co się tej kurtce stało!?

– Oooo, Adasiu, jej pewnie nic, ale za to ty rośniesz jak na drożdżach! – Pijesz mleko, więc stajesz się wielki – zażartował tato i dodał: – Trzeba kupić nową, i to jak najprędzej. Nie ma innej rady. (...) – W takim razie po przedszkolu pojedziemy do centrum handlowego! Co ty na to, mój olbrzymie? – zapytała mama z uśmiechem. – Huraaa! Super! – wykrzyknął chłopiec. (...) Po południu Adaś razem z mamą rzeczywiście znalazł się w ogromnej galerii handlowej – wśród tłumu obcych ludzi, niezliczonych sklepów, stoisk i półek z przeróżnymi towarami! Wszędzie panował wielki ruch, było głośno i gorąco.

– Adasiu, trzymaj mnie mocno za rękę, ponieważ tutaj łatwo można się zgubić – poprosiła mama. (...) Całe te zakupy nie były dla Adasia łatwe. Mama pokazywała mu wiele kurtek. Sam już nie wiedział, na jaką się zdecydować. Najgorsze było to, że każdą musiał przy- mierzyć! Chłopiec odetchnął z ulgą, gdy wreszcie znaleźli tę właściwą. (...)

– Koniec zakupów, mój bohaterze! Pójdziemy teraz do kasy. – I po chwili oboje stanęli w długiej kolejce. Adaś cierpliwie czekał obok mamy. Kolejka posuwała się bardzo wolno. Chłopiec rozglądał się dookoła. Wtedy to wzrok Adasia zatrzymał się na półce z zabawkami... To był dopiero widok! Po prostu zabawkowy zawrót głowy! Półka była niedaleko..., właściwie tuż obok..., całkiem blisko... Adaś zrobił kilka kroków w jej kierunku. Stały tu

piękne zabawki! Tuż za dużym czerwonym samo-chodem, za koparką i dźwigiem... – troszkę dalej – tuż za rakieta i robotami..., na samej górze stał ON!!! Piracki statek!!! W dodatku w pełnym ożaglowaniu!... To o nim Adaś marzył od dwóch miesięcy! Powoli podchodził do żaglowca bliżej, coraz bliżej, zapominając o Bożym świecie. (...) Nagle zachwiał się – potracony przez inne dziecko biegnące z zabawką w dłoni. (...) Stracił równowagę i przewrócił się. Szybko jednak wstał i zaczął rozglądać się dookoła.

– Mamo! – jęknął cicho. Dookoła było pełno ludzi, ale wśród nich Adaś nie widział mamy...<sup>[L]</sup><sub>[SEP]</sub>– Maaammooo!!! – chciał krzyczeć z całej siły, najgłośniej jak potra, ale z jego ust wydobył się zaledwie... szept! W oczach pojawiły się łzy!... [!]

– Mamo, gdzie jesteś?... – wyszeptał. Nie płakał głośno, ale wiedział, że jeszcze chwila i zacznie szlochać. W tym momencie poczuł na ramionach czyjeś dłonie. To pani kasjerka pochylała się nad nim i zapytała:<sup>[L]</sup><sub>[SEP]</sub>– Chłopcze, nic ci nie jest? Gdzie twoja mama? – Adaś chciał odpowiedzieć, ale nie mógł wydobyć głosu. – Jak masz na imię? – pytała dalej.

Adaś nadal milczał. Nie pamiętał własnego imienia! Nie pamiętał, przy jakiej ulicy mieszka. Nic! (...)<sup>[L]</sup><sub>[SEP]</sub>– Mamooo! – tym razem krzyknął już o wiele głośniej. Był przerażony. Kobieta uśmiechnęła się serdecznie.

– Chodź, pójdziemy odszukać twoją mamę. – Chwyciła go za rękę i ciepłym głosem dodała: – Nie wiem, gdzie jest twoja mama. Nie wiem, jak się nazywasz, ale spokojnie, nic się nie bój, znajdziemy ją. – Pójdziemy do pana ochroniarza – mówiła dalej pewnym głosem. – On już będzie wiedział, jak znaleźć twoją mamę.

Wkrótce dotarli do pracownika ochrony i sprawy potoczyły się już błyskawicznie. Za chwilę wszyscy w centrum handlowym usłyszeli komunikat płynący z megafonu:

– Uwaga, uwaga! Mały zaginiony chłopiec czeka na swoją mamę w biurze pana ochroniarza.

Po paru minutach ze łzami w oczach i z wyraźną ulgą mama tuliła w ramionach swojego synka. (...)

Pytania do opowiadania;

- *Jak należy się zachować, kiedy jesteśmy w miejscu, gdzie jest dużo ludzi i łatwo można się zgubić?*
- *Co zrobić, kiedy się zgubimy?*
- *Komu można bezpiecznie podać swoje imię i nazwisko oraz adres?*

**6. Poniżej są ilustracje, do opowiadania, proszę wskazać właściwą kolejność.**









## 7. Zabawy paluszkowe

Zakupy w warzywniaku (Katarzyna Tomiak-Zaremba)

*Pani do warzywniaka się wybrała,*

*palcami wskazującym i środkowym jednej dłoni naśladowanie  
chodzenia po grzbiecie drugiej*

*produkty na zupeł kupić chciała. <sup>SEP</sup>otwarcie dłoni z  
wyprostowanymi palcami*

*Kupiła fasolkę szparagową i rzepę,*

*dotykanie kciuka i palca wskazującego palcem wskazującym  
drugiej dłoni*

*pietruszkę, marchewkę i kalarepę. [SEP] dotykanie palca środkowego,  
serdecznego*

*i małego palcem wskazującym drugiej dłoni*

*Ze sklepu do domu wróciła,*

*palcami wskazującym i środkowym jednej dłoni naśladowanie  
chodzenia po grzbiecie drugiej*

*jwarzywa pokroiła i do garnka wrzuciła. zewnętrznym bokiem  
jednej dłoni naśladowanie krojenia*

**Pozdrawiam!**

**Barbara Majoch**